KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Stycznia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 31.

WSPOMNIENIA.
Złożenie wnętrzności Augusta II. w kaplicy Kapuc: Warsz: 1736.

Xiążę *Radziwiłł* Naczelny Wódz, wczoraj wyiechał zwiedzać wojsko. — Wczoraj na sessji przedpołudniowej w Izbie Poselskiej Hra: Jan *Ledóchowski* w imieniu całej Izby uprasza szanownego Marszałka aby iak dotąd, i nadal gorliwie styrował obradom tejże, a czegoby nie mógł dopełnić będąc wezwanym na członka Rządu narodowego. Marszałek w czułych wyrazach podziękował za ten nowy dowód życzliwości, oświadczaiąc że za najwyższy ma zaszczyt przewodniczyć Reprezentantom narodu. Były także przedstawiane Izbie rozmaite wnioski, z których najważniejszym iest zarzut przez Jana *Jezierskiego* Posła, że akt uznania niepodległości Polski i ogłoszenia tronu za wakuiący, nie formalnie, bo nie w sposobie prawem z d. 22 b. m. i r. oznaczonem, to iest bez przejścia onego poprzednio przez Kommissje, i roztrząsania w każdej z osobna Izbie, zdziałany i przyjęty został. Na zarzut ten, który z największą niechęcią był słuchany, odpowiedzieli szczególniej ci, którzy pierwsi Sejmuiące Izby do wykrzyknięcia i zdziałania aktu tego pobudzili, to iest *Ledochowski* i *Wołowski*. Następnie połączyły się Izby i przystąpiono do wyboru Prezesa Rządu narodowego. Kandydaci podani: X. A. *Czartoryski* miał głosów 135, Hr: *Pac* 58, *Niemcewicz* 41, *Ostrowski* Antoni 10, *Gliszczyński* 8, *Niemoiowski* Winc: 7, Wład: *Ostrowski* 4. Przystąpiono przeto do wyboru z 2ch pierwszych; głosuiących było 138, z tych 121 dało wota na X. *Czartoryskiego* a przeto tenże potomek *Jagiellonów* iest prawnie obrany Prezesem Rządu narodowego. Po południu wybierano Członków tegoż Rządu, i większością obrani: Winc: *Niemoiowski*, Teofil *Morawski*, Stan: *Barzykowski* i Joachim *Lelewel*. Zakończył to ważne posiedzenie X. *Czartoryski* mową znamionuiącą iego prawdziwie Polskie serce, a powszechne zadowolenie tak Reprezentantów narodu iak obecnych Arbitrów dowiodło, że w tych mężach *Polska* pokłada zupełną nadzieię.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów na Lesznie* odbędzie się Nabożeństwo za duszę nieśmiertelnej pamięci *Dębka*, *Dobrogojskiego*, *Dzwonkowskiego*, *Sobińskiego*, *Zyca* i innych, którzy za zwalonego rządu osadzeni w więzieniach za usiłowania patryotyczne, z nich niepowrócili. Hufiec walecznych Poznańczyków w całym swoim składzie wystąpi na paradę. W czasie Nabożeństwa będą stosowne mowy, a po skończonem, przemówi Xaw: *Bronikowski*, który iako ieden z prześladowanych za przeszłego rządu, najlepiej wystawić nam zdoła cierpienia zadawane męczennikom naszej wolności. Spodziewa się Towarzystwo Patryotyczne, iż Szanowni Obywatele i zacne Obywatelki, licznie ten obrzęd obecnością swoią zaszczycić raczą. Zacznie się o godzinie 10 rano.

Onegdaj przybyły tu na Sejm JW. Józef *Kozmian* Biskup Kaliski, Senator, Orderu S. Stani: Kawaler, po kilkotygodniowej słabości i wczesnem zaopatrzeniu się na drogę wieczności SS. *Sakramentami*, udzieliwszy w osobach obecnych swej dyecezji Prałatów Kapi-

tule, wszystkiemu Duchowieństwu i całej swej owczarni pasterskie błogosławieństwo, zszedł z tego świata w roku życia 58, Biskupstwa 8. Przykładny i czuły o dobro swej Owczarni, którą rad często zwiedzał Pasterz. Zwłoki iego do Kościoła Katedralnego w Kalis: odprowadzone być maią. X.W.T.K.K.K.

Człowiek z nazwiska, imienia, stanu i mieszkania dotąd niewiadomy, przyszedłszy onegdaj do szynku Nr 2554 celem ogrzania się, tamże po małej chwili zmarł nagle. — Chorych w Szpitalach Warszaw: dziś iest 1581, Dzieci u Dzieciątka Jezus 1355. — Oficerowie Pułku *Grenadjerów* złożyli deklaracją iż 5cio dniową pensją z każdego miesiąca odstępuią Ojczyźnie, przez cały ciąg wojny, Żołnierze zaś całkowitą gratifikacją w ilości 54,000 zł. Woiownicy nasi zawsze odznaczali się równie męztwem iak zupełnem poświęceniem się gdy Ojczyzna wzywała ich pomocy, czego i teraz tak chwalebny ponowili dowód. — Korpus *wolnych Strzelców* pod dowództwem Podpułkownika *Geritza*, który łącznie z Gwardją honorową Akademicką, na pamiątkę obchodu w dniu 25 b. m. w Warszawie odbytego, na cześć męczenników za wolność, to iest *Murawiewa, Bestużewa, Pestla, Ryljewa i Kochowskiego* którzy zapragneli widzieć Rossją wolną i połączyć węzłem iedności braterskiej wszystkie *Sławiańskie* ludy; postanowił, *czarną szarfę*, w którą przybrany obrzęd ten religijny odbył, nie prędzej, tak iak i oręż złożyć, dopóki i *Rossjanie*, również pragnący wolności konstytucyjnej, cieszyć się nią nie będą. *Geritz* Dowódca. — W dniu 1. Lutego r. b. o godzi: 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń *Dyrekcji Głównej Towarzystwa* Kredyt Ziem:, odbędzie się publiczne posiedzenie tegoż Towarzystwa pod prezydencją zastępcy Ministra Przycho: i Skarbu, na którem odczytanem zostanie Zdanie sprawy z czynności Dyrekcji Głównej w drugiem półroczu 1830 roku. — Przybywszy przed 2ma dniami z Prowincji do Warszawy, słyszałem gęste pogłoski o W. *Korytowskim* Dowódzcy 3go Pułku Ułanów, krzywdzące iego honor. Niepowtarzam iuż, bo tem samem ranił bym ieszcze w obronie moiej sławę Pułkownika, lecz mam honor zawiadomić was Rodacy że wieści te są fałszywemi. Albowiem ia nooczny świadek wszystkich iego działań; z roskoszą w nim widzę gorliwego o dobro kraiu obywatela i nieustannie czuwaięcego Dowódzce, słowem dobrego Polaka. *Obywatel z Podlasia A. N.* — Od granicy słychać, że choroby w wojsku Rossyjskim pomnażaią się codziennie; w *Białymstoku* wszystkie domy ulicy *Wasilkowskiej* są lazaretem. — Hra: *Wielopolski* d. 8 b. m. przybył do *Londynu*. — W *Berlinie* spodziewaią się zmian ważnych, wielu urzędników ma być oddalonych. Xże *Mortemar* krótko bawił w przeiezdzie przez tę stolicę. Gazety Berlińskie umieściły mowy miane za Polakami w izbie deputowanych w *Paryżu*. — *Lamark* w mowie w tejże izbie mianej, między innemi wyrażeniami, rzekł: że *Europa* niezezwoli aby nowy *Suwarow* odnowił barbarzystwo popełnione na *Pradze!*

(Art: nad:) Bierzcie przykład wy Jzraelici od Obywatela *Jankla Bronz* który ofiarował syna *Moszka* z 4ma ludźmi umundurowanych do pułku 5go Ułanów. Moszek zmienił religją na Katolicką oraz *Kopel Berland. Ż.* — Wczoraj liczny orszak złożony z Obywateli Warsz:, Członków Tow: Dobroczyn:, Krewnych i Przyiacioł, odprowadził zwłoki ś. p. *Jana Antonina* na smętarz ewanielicki. Trumne nieśli Obywatele. XX. *Dihl* i *Tejchman* wymownie wymienili wszelkie cnoty zdobiące nieboszczyka.

Gwardja Narodowa *Warszawska* przeszle adres Gwardji Narodowej *Paryzkiej.*

Wdzięczność iest pierwszą cnotą szlachetnie myślęcego Polaka; tą ożywieni składamy najczulsze publiczne podziękowanie, walecznym *Akademikom* i szanownym Obywatelom *Warszawy* za gościnne przyięcie i zaopatrzenie kwotą pieniężną nas *Galicjanow* przybyłych walczyć wszeregach Pol: J.P.A.B.J.M.E.T.

Rada Municypalna M.S. Warszawy. Wzywa Obywateli i mieszkańców Warszawy posiadaiących starą bieliznę lub zużywane płótna czysto wyprane aby takowe do Domu *pracy i przytułku* za Rogatk: Wolsk: odsyłać chcieli przez umieszczone tamże kobiety na szarpie skubane będą a następnie do Kommissorjatu ubiorczego na potrzebę obrońców Ojczyzny oddane zostaną.

(Arty: nad: z Lipna.) Z mocnem zadziwieniem usłyszałem od przybyłych tu z Warsaawy osób, iż wszyscy w stoliey i kraiu źle uważali dany tu w d. 16 b. m. *wieczorek.* Będąc iedną z głównych onego sprężyn, być winienem i obrońcą. Obywatel *Białocki Jzydor* złożył dobrowolnej ofiary na uregulowanie czapek dla szwadronu iazdy w *Lipnie* zł. 1080 złp. list: zast: ta summa o wiele ieszcze niedochodziła potrzebnej na pokrycie kosztów tej roboty, Officerowie szwadronu uprosili kollegę swego, Podporucznika *Boratyńskiego*, aby na dokompletowanie koniecznej ilości dał płatny Koncert na fortepjanie, po którym skończonym, obecne Damy i zgromadzona młodzież, w wesołem kole, kilka ojczystych wyskoczyli mazurów, rzecz cała po odcięciu niedozwnych potrzeb, do 600 złotych przyniosła dochodu i iuż złośliwe ięzyki za złe maią, tę niewinną z przysługą dla kraiu złączoną zabawę! J dla czegoż łaskawi Panowie, dla czegoż proszę, chcecie koniecznie niewinnych wzbraniać nam rozkoszy? Czyliż się niewinniśmy cieszyć, że przecież znowu wolnymi iesteśmy. Czyż skoczny *Dąbrowskiego* mazur, nie da się wyśmienicie, z woiennych trąb odgłosem pogodzić? Niewiecież iż w czasie ostatnich *Austrji z Francją* woien, obudwuch tych narodów wojska, na przeciwnych *Renu* długo stoiąc brzegach, wzaiemne sobie wyprawiali uczty? że ci co dnia iednego, najczulszej sobie przyiaźni dawali dowody, nazaiutrz ojczyzny wezwani głosem, z zapałem przeciw sobie walczyli? Tak iest rodacy, i dziś niech się tylko woienna trąba odezwie, a te same dłonie, co przed chwilą w miękkiem uięciu, nadobne trzymały dziewice, te same dłonie, z zapałem pochwycą miecze, by ie na wrogów spuścić karki; lecz nie kończę; po koncercie i wieczorze, nazaiutrz zwykłym obrzędem, o 9tej rannej, mieliśmy musztrę konną o ćwierć mili za miastem. 16 stopni mrozu było, zimno iuż przebiegło bardziej na działanie powietrza wystawione części ciał naszych, iuż po 2 godzinnych przeszło obrotach, do domów wracać mieliśmy, gdy zbliżyło się do nas kilkanaście Dam saniami. Te Polki, które wczoraj ojczyste znami zwodziły tany, te same Polki dzisiaj przybyły oglądać postępy swych ojców, mężów, braci, synów, kochanków może! dać poklask ich usiłowaniom i pracy! O! na ten widok nowy, gorętszy ogień okrążył nasze żyły, iuż więcej na nas zimno niedziałało, zda mi się, że najtęższy mróz wytrzymać bylibyśmy zdolni! Z godzinę przeciągnęła się musztra i każdy zadowolony wrócił do domu. Niech mi teraz surowy krytyk odpowie, czy tak bardzo niedorzecznym iest koncert i wieczor dany w Lipnie d. 17 b. m. i r.— *Artur Czarny Zawisza* Porucznik w Pułku Jazdy Płockiej.

Podpisany Obywatel miasta *Tarnogrodu*

chcąc ile możności przyczynić się swym szczupłym maiątkiem do dobra w świętej sprawie naszej drogiej ojczyzny, składa iej chętnie w ofierze zł. 400 dla 2ch lub 3ch młodzieńców maiących chęć walczenia za wolność praw naszych, a nie będących wstanie umundurowania swym kosztem; prosi przeto podpisany Redakcji Kurjera War: aby raczyła tę małą ofiarę z wdzięcznego serca syna Ojczyzny przesłaną, do miejsca przeznaczonego łaskawie złożyć. *Joachim Rzeczniowski.* — *Kommissja Potrzeb Wojska.* Podaie niniejszem do do publicznej wiadomości iż w d. 1 Lutego r. b. począwszy od godziny 10 rano na placu Bankowym sprzedana będzie Partja Koni z parku pociągowego wyranżerowanych, przez publiczną licytacją więcej daiącemu zagotowe pięniądze zaraz płacić się maiące. Senator Kaszte: Prezyduiący *Potocki.* — Obywotelka Wdztwa Augustowskiego A. D. w Obwodzie Marjampol: zamieszkała; przesłała na ręce Redakcji Kurjera Warszawskiego 6 funtów szarpi i 21 bandaży.— Przy nowym iuż uorganizowanym Pułku, zbiera się muzyka na dentych instrumentach; zdolni podjąć się takowego obowiązku, a nawet tacy którzy tylko trębaczami byli; zgłoszą się pod Nr 372 na Krakow: Przed: na 2 piętro. — W Drukarni XX. Piiarów znajduie się Dziełko, dla użytku Artyllerji wydane w r. 1809 p. t. *Królki zbiór wiadomości praktyczny Artyllerji;* cena zł. 3 gr. 15.

DONIESIENIA.

FRANCUZKA, posiadaiąca wszelkie zdolności iGuwernantki, życzy sobie wniść w Obowiązki; wiadomość przy ulicy Twardej pod okiem Opatrzności Nr 1088 parter wchodząc na prawo: także tamże zainformować się można o Bonach, w dobre świadectwa opatrzonych, na różne ceny rocznej płacy.

Dnia 29 b. m. Akademik zostawił w Sankach SZPADĘ, po którą może się zgłosić do właściciala domu Komorowskiego pod Nr 1579 ulica Bracka.

Są do sprzedania 2 DYWANY nowe, z ktorych ieden podwójny, drugi półtoraczny, potrzebuiące osoby mogą ich nabyć za cenę zniżoną, pod Nr 72. na 2im piętrze u Jastrzębskiego Konduktora Poczty.

Życzący sobie zaiechać do KRAKOWA lub w stronę Krakowa wspólnym kosztem, extrapocztą czy furmanem, raczy się zgłosić do Hotelu Angiel: pod Nr 13.

Młoda FRANCUZKA posiadaiąca swój iezyk grammatykalnie i ortograficznie, życzy sobie przyiąć obowiązek konwersacji z młodemi Pannami w Warszawje. Dalsza wiadomość na Krak: Przed: u Pani Guiton w Pałacu Mokronowskich pod Nr 393. na 1m piętrze.

PASZPORT Józefy Domańskiej, oraz Książkę służbową Piechoty Urbana Stangreta znaleziona, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszaw.

Kto zgubił PULIARES z pieniędzmi przy Kassie Teatru Naro: może go za udowodnieniem odebrać w tejże Kassie.

Zginęły następuiące rzeczy furmanowi iadącemu z ulicy Zakroczymskiej na Podwal; Papiery bardzo potrzebne, Surdut officerski Pułku 4go ze szlifami znakiem honorowym XV. lat, chustka, czapka narodowa, 2 kamzelki i t d. Ktoby takowe znalazł, i oddał pod Nr 1855 do kupca w sklępie korzennym odbierze nagrodę iakiej sam zażąda oco uprasza ten który iuż 25 lat swoiej ojczyznie poświęca życie.

Podaie się do wiadomości Osób interessowanych, że Vadia Szynkarskie, w skutku polecenia Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, z Kassy byłej Administracji do depozytu Banku przeniesione, zwracaią się szynkuiącym, i że chcący one odebrać udawać się maią do lokalu po byłej Administracji, na pierwsze piętro, z Kwitami Oryginalnemi gdzie przekazy wypłaty do Banku wydawane będą.

Konsul Jlny Cesar: Król: Austrjacki wzywa wszystkich obywateli *Galicyjskich* i C. K. poddanych, którzy teraz w Królestwie *Polskiem* znajduią się, aby do Kancellarji iego przy ulicy Miodowej pod Nr 490 będącej, iak najrychlej zgłosić się raczyli, dla powzięcia wiadomości o ważnem ich się tyczącem postanowieniu Rządu swego.

Dziś zimna stopni 11.

TEATR NARODO: Jutro i 3wa scena dramatyczna *Wyprawa na wojnę*, poprzedzą *Horacjusze.*